

TOMASZ A.J. BANYŚ

Uniwersytet Łódzki

## PRZESTĘPSTWO DEZERECJI U SCHYŁKU OKRESU REPUBLIKAŃSKIEGO

### I. ZNAMIONA DEZERECJI W OKRESIE REPUBLIKI

Dezercja jako odrębne przestępstwo była karana co najmniej już w okresie republiki. Wynikało to z konieczności zapewnienia dyscypliny w armii pochodzącej, co do zasady, z poboru<sup>1</sup>, miało też pewne uzasadnienie religijne<sup>2</sup>. Z powodu mniejszej ilości dostępnych źródeł dotyczących tego okresu w porównaniu z obszernym materiałem źródłowym pochodzącym z pryncypatu czy czasów późniejszych, jednoznaczne wyodrębnienie znamion dezerencji nie jest jednak zadaniem prostym. Pomimo tego, nawet na podstawie dostępnych źródeł można stwierdzić, że stany faktyczne wypełniające znamiona dezerencji już w okresie republiki były zróżnicowane.

W źródłach pojawia się opis następującego stanu faktycznego:

---

<sup>1</sup> Dopiero reforma Gaiusa Mariusa przeprowadzona w latach 107-102 p.n.e. nadała armii rzymskiej charakter zasadniczo zawodowy. Na temat reformy zob np. A. ŚWIĘTOŃ, *Organizacja armii rzymskiej*, [w:] *Rzymskie prawo publiczne*, red.: B. SITEK, P. KRAJEWSKI, Olsztyn 2004, s. 144-146.

<sup>2</sup> M. POPLAWSKI, *'Bellum Romanum'. Sakralność wojny i prawa rzymskiego*, Lublin 1923, s. 335-337.

Liv. 23,18,16: *[militēs] per omne aestivorum tempus magna pars fuit sine comēatibus ab signis dilabebantur, neque aliae latebrae desertoribus erant*<sup>3</sup>.

Sytuacja opisana przez Liwiusza miała miejsce w trakcie drugiej wojny punickiej. Hannibal był zmuszony do rozbitcia na pewien czas obozu pod Kapuą, co spowodowało znaczne obniżenie dyscypliny w jego armii; według relacji Liwiusza żołnierze oddalali się bez przepustki (*sine comēatibus*) na długi czas spod swoich znaków wojskowych (*signis*), rozpraszając się następnie po całej okolicy Kapui. Wedle Liwiusza, żołnierze, którzy samowolnie oddalali się z obozu bądź spod znaku wojskowego, byli dezertorami (*desertoribus erant*).

Choć wskazane źródło traktuje o postępowaniu żołnierzy nieprzyjaciela, wydaje się, że przekazany stan faktyczny Liwiusz oceniał z punktu widzenia obywatela rzymskiego, brak jest bowiem w jego dziełach jakiegokolwiek wzmianki o tym, by współcześni mu Rzymianie odmiennie oceniali opisane przez niego zachowanie żołnierzy Hannibala. Również żaden ze współczesnych badaczy nie uznał za konieczne przytoczonej definicji zakwestionować. Przyjąć zatem należy, że opisana sytuacja – oddalenie się bez pozwolenia na długi czas spod znaków wojskowych – wypełniała znamiona przestępstwa dezercji w okresie republiki<sup>4</sup>.

Czas trwania nieobecności żołnierzy nie został w powyższej relacji dokładniej określony. Wiadomo jedynie, że trwał on przez większą część lata<sup>5</sup>.

Znak wojskowy należy w tym wypadku rozumieć jako oddział; każdy legion dysponował orłem niesionym przez chorążego (*aquilifer*)<sup>6</sup>, a poszczególne pododdziały dysponowały swoimi własnymi znakami

---

<sup>3</sup> Ten fragment przytacza także G. KULECZKA, *Studia nad rzymskim wojskowym prawem karnym*, Poznań 1974, s. 63, nie analizując go jednak dokładnie.

<sup>4</sup> Tak G. KULECZKA, *op. cit.*, s. 63.

<sup>5</sup> *Per omne aestivorum tempus*, czyli przez cały okres letni. Prawdopodobne jest jednak, że okres ten był w rzeczywistości krótszy.

<sup>6</sup> O funkcji chorążego szerzej por. M. POPLAWSKI, *op. cit.*, s. 75-82.

(smoki, pióropusze, proporczyki itd.)<sup>7</sup>. Znaki te służyły do wydawania poleceń i kierowania poszczególnymi oddziałami w trakcie bitwy; za przypisanymi swoim oddziałom znakami żołnierze musieli podążać<sup>8</sup>.

Nieco inne znamiona dezercji podaje natomiast Dionizjusz z Halikarnasu:

Dion. Hal. 11,43: ὁρρωδούντων δ' ἔτι τῶν πολλῶν τὰ ἱερὰ σημεῖα κινεῖν, ἔπειτα τοὺς ἡγεμόνας καὶ τοὺς στρατηγούς καταλίπεα οὕτε ὅσιον οὕτ' ἀσφαλές εἶναι παντάπασιν νομιζόντων (ὅ τε γὰρ ὄρκος ὁ στρατιωτικός, ὃν ἀπάντων μάλιστα ἔμπεδοῦσι. Ῥωμαῖοι τοῖς στρατηγοῖς ἀκολουθεῖν κελεύει τοὺς στρατευομένους ὅποι ποτ' ἂν ἄγωσι, ὅ τε νόμος ἀποκτείνειν ἔδωκε τοῖς ἡγεμόσιν ἐξουσίαν τοὺς ἀπειθοῦντας ἢ τὰ σημεῖα καταλιπούσας ἀκρίτως<sup>9</sup>.

A zatem znamionami przestępstwa dezercji były też w okresie republiki opuszczenie dowódcy wojskowego bądź porzucenie sztandarów. To ostatnie oznaczało po prostu oddalenie się spod znaku wojskowego, aczkolwiek prawdopodobne wydaje się, że również porzucenie znaku przez oddział mogło być tak kwalifikowane<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Tamże, s. 35-37.

<sup>8</sup> Veget., *Epit. Rei milit.* 3,5. Podobnie Appian z Aleksandrii, który relacjonuje, że w trakcie wojny za dezercję uważano oddalenie się żołnierza poza zasięg głosu trąby; wydaje się, że tak określona odległość była wyznaczona na tej podstawie, że żołnierz przestawał mieć możliwość dowiedzenia się rozkazach dowódcy, *de facto* zatem samowolnie wyłączał się z funkcjonowania w ramach swojego oddziału (zob. App., *Pun.* 115).

<sup>9</sup> „Gdy większość jeszcze obawiała się poruszyć święte znaki, a poza tym uważali oni, że porzucenie dowódców i strategów nie byłoby ani zbożne, ani bezpieczne dla kogokolwiek (ponieważ przysięga wojskowa, na którą Rzymianie szczególnie kładą nacisk, nakazuje żołnierzom iść za dowódcami, dokądkolwiek by (ich) poprowadzili; prawo zaś dało dowódcom władzę skazywać na śmierć bez sądu tych, którzy okazali nieposłuszeństwo bądź porzucili sztandary bojowe)...” (tłum. K. TADAJCZYK). Dionizjusz, pisząc o „świętych znakach”, miał na myśli sztandary, czy też orły legionowe. Por. także przypisy 7-8.

<sup>10</sup> Tak też G. KULECZKA, *op. cit.*, s. 63, który uznając powyższy tekst za opisujący dezercję, skłonny był jednak rozszerzyć kwalifikację takiego zachowania sprawcy zarówno o niesubordynację z jednej strony, a bunt (*seditio*) z drugiej.

Karą za tak rozumianą dezercję była wedle Dionizjusza śmierć. Dezerterów skazywano na nią bez przeprowadzania procesu, co zmieniło się dopiero w okresie pryncypatu. Uprawnienie do karania żołnierzy w ten sposób wynikało z przysługującej dowódcy wojskowemu tzw. *coërcitio*, która była prawem stosowania wobec podległych mu żołnierzy kar w trybie administracyjnym<sup>11</sup>.

Jeszcze inne z kolei znamiona dezercji w okresie republikańskim można znaleźć w kolejnym fragmencie dzieła Liwiusza:

Liv. 2,59,8-11: *Nemo ullius nisi fugae memor. Ita effuso agmine per stragem corporum armorumque evasere ut prius hostis desisteret sequi quam Romanus fugere. Tandem conlectis ex dissipato cursu militibus consul, cum revocando nequiquam suos persecutus esset, in pacato agro castra posuit; advocataque contione invectus haud falso in proditorem exercitum militaris disciplinae, desertorem signorum, ubi signa, ubi arma essent singulos rogitans, inermes milites, signo amisso signiferos, ad hoc centuriones duplicariosque qui reliquerant ordines...*<sup>12</sup>

Cytowany dowódca rzymski po porażce, której przyczyną była głównie panika w oddziałach rzymskich, pytał żołnierzy o to, czemu nie zachowali dyscypliny, czemu opuścili znaki [wojskowe]. Każdego z nich pytał o to, gdzie jego broń, gdzie jego znak (co można także rozumieć w sensie zapytania żołnierza o przynależność do oddziału). Uczynił tak w szczególności wobec żołnierzy nieuzbrojonych (*inermes milites*), chorążych którzy nie mieli przy sobie swych znaków (*si-*

---

<sup>11</sup> *Coërcitio* przysługiwała wszystkim dowódcom wojskowym w ramach posiadanego przez nich *imperium*. W okresie republiki *coërcitio* była niezmiernie szeroka. Dolegliwość kar zależała tylko i wyłącznie od woli dowódcy. Jak się wydaje, żołnierzom nie przysługiwała w tym zakresie *provocatio*. Szerzej zob. C. BRAND, *Roman Military Law*, Austin 1968, s. 63-82.

<sup>12</sup> W roku 471 p.n.e. zaatakowana świeżo po wymarszu z obozu armia rzymska uległa panice; Rzymianie nie byli w stanie nawet sformować szyku. Liwiusz podaje, że żołnierze rzucili się do bezładnej ucieczki, porzucając broń. Wróg wkrótce zaprzestał pościgu. Dowodzący armią konsul postanowił wyciągnąć wobec winnych konsekwencje.

*gno amisso signiferos*), a także centurionów i weteranów (*duplicarii*<sup>13</sup>), którzy porzucili swój szyk (*reliquerant ordines*). Winni zostali następnie surowo ukarani, o czym Liwiusz wspomina w dalszej części powołanego tekstu.

Z powyższego tekstu wynika, że za dezercję uznawano również ucieczkę z pola bitwy. Opisane zachowanie należy wyraźnie odróżnić od skoordynowanego odwrotu, który nie skutkował porzuceniem przez żołnierza własnego oddziału, ani tym bardziej elementów jego uzbrojenia. Pogląd ten jest jednak dyskusyjny w literaturze<sup>14</sup>.

Jako dezercję w okresie republiki kwalifikowano również inne stany faktyczne, takie jak choćby krótkotrwałe samowolne oddalenie się żołnierza z posterunku wojskowego<sup>15</sup>.

## II. SPECYFIKA SCHYLKU REPUBLIKI

Niepokoje polityczne targające Rzymem u schyłku republiki wymagały zwiększenia dyscypliny legionistów. W związku z powyższym pojawił się również kolejny typ rodzajowy przestępstwa dezercji:

---

<sup>13</sup> *Duplicarii* oznaczało żołnierzy, którzy pobierali z racji swojego doświadczenia lub pełnionych przez siebie funkcji podwójne uposażenie. Szerzej na temat uposażenia żołnierzy zob. np. D.J. BREEZE, *Pay grades and ranks below the centurionate*, «JRS» 61/1971, s. 130-135.

<sup>14</sup> Jako znamiona dezercji traktować był skłonny stan faktyczny opisany w powyższym fragmencie G. KULECZKA, *op. cit.*, s. 63. Inaczej natomiast choćby Ch. Brecht, który wyodrębnił na tej podstawie zupełnie inny typ rodzajowy przestępstwa, mianowicie ucieczkę przed nieprzyjacielem. Zob. CH. BRECHT, *Perduellio. Eine Studie zu ihrer begrifflichen Abgrenzung im roemischen Strafrecht bis zum Ausgang der Republik*, München 1938, s. 63.

<sup>15</sup> Tak m.in. W. KUTZMANN, *Dezercja i samowolne oddalenie się w rzymskim wojskowym prawie karnym epoki pryncypatu*, «Wojskowy Przegląd Prawniczy» 4.36/1981, s. 434, który wysnuł powyższy wniosek na podstawie źródeł pozajurystycznych, takich jak: Liv. 2,12; 2,20; 2,59; 5,6; 23,18; Vell. Pat., *Hist.* 2,78; Front., *Strateg.* 4, 1; Val. Max. 2,7. Z jego komentarzem do tych tekstów zasadniczo należy się zgodzić, aczkolwiek zaznaczyć należy, że najprawdopodobniej tego rodzaju dezercja występowała w armii rzymskiej okresu republiki rzadziej (w związku z jej niezawodowym charakterem najprawdopodobniej nie utrzymywano w tym okresie stałych posterunków strażniczych poza Rzymem).

Suet., *Iul.* 67, 2: ... *ut argento et auro politis armis ornaret, simul et ad speciem et quo tenaciores eorum in proelio essent metu damni.*

Swetoniusz wspomina, iż Cezar w trosce o to, by żołnierze nie porzucali swojej broni, zachęcał ich do jej ozdabiania srebrem i złotem, co miało u nich wywoływać niechęć do rozstawiania się z nią. Potwierdza to także Poliajnós:

Polyaen., *Strat.* 8,23,20: Καίσαρ τοῖς στρατιώταις παρήγγελλεν ὅπλα ἔχειν ἀργύρῳ καὶ χρυσῷ πεποικιλμένα, μάλιστα μὲν κόσμου χάριν, οὐχ ἥκιστα [δὲ], ὅπως καὶ οἱ στρατιῶται τὰ πολύτιμα περιμάχηται ἡγοῦντο<sup>16</sup>.

Powyższa informacja intryguje. Chociaż działanie Cezara początkowo wydaje się mieć jedynie charakter zachęty, jednak Swetoniusz przytacza powyższą anegdotę opisując sposób traktowania przez Cezara dezertorów i buntowników, dodając, że w zasadzie tylko te przewiny swego wojska ścigał, za to karał je z całą surowością<sup>17</sup>. Pozwala to postawić hipotezę, iż porzucanie uzbrojenia mogło być traktowane przez Cezara właśnie jako dezercja, a poprzez zachęcania żołnierzy do troski o powierzoną im broń chciał uniknąć konieczności ich ukarania w razie, gdyby takie przypadki miały nadal miejsce.

Przytoczone źródła mogą wskazywać na to, że już u schyłku republiki wyodrębnił się kolejny typ rodzajowy przestępstwa dezercji w postaci porzucenia uzbrojenia. Do tej pory uważano raczej, że porzucenie uzbrojenia zaczęto uznawać za dezercję dopiero w czasach pryncypatu<sup>18</sup>, co było zbieżne z teoretycznym modelem rozwoju odpowiedzialności karnej dezertorów znajdującym oparcie w zachowanych

<sup>16</sup> Cezar zachęcił swych żołnierzy, by ozdabiali swą broń bogato złotem i srebrem, nie tylko dla wspaniałego wyglądu, lecz także dlatego, że im bardziej cenna broń byłaby, jej właściciele znacznie mniej chętnie by się z nią rozstawiali. (tłum. K. Tadańczyk)

<sup>17</sup> Suet., *Iul.* 67,1: *sed desertorum ac seditiosorum et inquisitor et punitor acerrimus conivebat in ceteris.*

<sup>18</sup> G. KULECZKA, *op. cit.*, s. 86; W. KUTZMANN, *op. cit.*, s. 437.

źródłach prawnych<sup>19</sup>. Konfrontacja jednak dotychczasowego stanu badań z wnioskami wynikającymi z powyższych dwóch tekstów prowadzi jednak do wniosku, że porzucenie uzbrojenia mogło zacząć być traktowane jako dezercja już u schyłku republiki. W odróżnieniu od późniejszych źródeł prawnych, rodzaj porzucanego uzbrojenia nie był wprost określony, można jednak sądzić, że przedmiotowy zakres znamion wspomnianej postaci dezercji przyjęty w tym wypadku przez Juliusza Cezara był przynajmniej częściowo podobny.

W świetle poczynionych wyżej rozważań należy podkreślić, że za dezercję dowódca mógł oczywiście uznać każdy stan faktyczny, który wykazywał podobieństwa do stanów powszechnie za dezercję uważanych. Wynikało to ze specyfiki służby wojskowej, która nie pozwalała na stworzenie zamkniętego katalogu stanów faktycznych mogących wystąpić w praktyce<sup>20</sup>.

Trzeba również wskazać, że w okresie republiki nie istniały, w odróżnieniu od późniejszych okresów, ograniczenia w swobodzie orzekania dowódcy wojskowego w ramach posiadanej przezeń *coërcitio*, a poszczególne przypadki dezercji rozstrzygano *ad casum*; nie istniały także reguły orzekania w tym zakresie, które zaczęły pojawiać się w czasach pryncypatu. Mimo wszystko wydaje się jednak, że u schyłku republiki zakres zachowań traktowanych jako dezercja uległ poszerzeniu o porzucenie uzbrojenia przez żołnierzy, a działania podjęte przez Cezara na rzecz wyeliminowania tego typu zachowań świadczą o tym, że nie były one rzadkością. Choć dopiero w okresie pryncypatu nastąpił proces formalizacji reguł prawa karnego dotyczących przestępstwa dezercji, a także dokładne rozróżnienie dezercji od innych przestępstw, takich jak *emansio* czy *perduellio*, niewątpliwie specyfi-

---

<sup>19</sup> D. 49,16,14,1 (Paul. *sing. de poenis militum*): *Arma alienasse grave crimen est et ea culpa desertioni exaequatur, utique si tota alienavit: sed et si partem eorum, nisi quod interest. Nam si tibiale vel umerale alienavit, castigari verberibus debet, si vero lorica scutum galeam gladium, desertori similis est ....*

D. 49,16,3,13 (Mod. 4 *de poenis*): *Miles, qui in bello arma amisit vel alienavit, capite punitur: humane militiam mutat.*

<sup>20</sup> G. KULECZKA, *op. cit.*, s. 115, 119.

ka schyłku republiki stanowiła katalizator dla zmian w tym zakresie, o czym świadczą przewencyjne działania podjęte przez Cezara.

## DESERTION AS A STANDALONE CRIME IN ANCIENT ROME

### Summary

Desertion as a standalone crime in ancient Rome was penalised since the early republican period. While there are a limited number of sources available, certain characteristics of the act of desertion can be established, and so it can be stated to a certainty that absence from the signs or banners of a given military unit without proper authorisation, abandoning an officer, one's post or the standard, or fleeing from combat were all considered desertion. The pressures of the later republican period demanded increased discipline in the army; therefore Gaius Julius Caesar began to treat the act of abandoning military equipment (weapons) as a form of desertion and introduced proper policy to counter such behavior, encouraging the troops to adorn their equipment so it would seem too precious to be left behind. This very form of desertion has long been considered to have emerged in later times, during the principate, however accounts given by Suetonius and Polyenus on Caesar's policy seem to imply the contrary, despite the general lack of development of military law during that time.